Z piedestału na ławeczkę. Tropem pomników wokół Poznania

Pomniki, figury czy rzeźby to powszechny element krajobrazu. Na co dzień często ignorujemy ich obecność, a tymczasem często są świadectwem wysokiego kunsztu artystycznego albo pamiątką intrygujących wydarzeń. Na szczęście ostatnio pomniki stały się bliższe ludziom, bo swoista moda część z nich strąciła z piedestału na… ławeczki.

Na ławce przed budynkiem Urzędu Gminy w Suchym Lesie można spotkać Wojciecha Bogusławskiego. Rzeźba słynnego dramatopisarza przypomina, że urodził się w pobliskim Glinnie, dziś leżącym w granicach poligonu Biedrusko. W centrum Lubonia, na placu swego imienia przysiadł Edmund Bojanowski. Ten katolicki błogosławiony działał na rzecz najmłodszych, stąd też obok jego figury znalazły się dzieci i zjeżdżalnia (!). W Luboniu warto też zobaczyć słynnego Siewcę zdobiącego zabytkowe osiedle przyfabryczne. Najbardziej znany luboński pomnik doczekał się nawet brata bliźniaka, stojącego przed Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu.

Ciąg dalszy artykułu w zakładce DLA TURYSTY -> TURYSTYCZNE PLOTki